

Sygn. akt I C 478/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2024 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Andrzej Kuryłek

Protokolant: stażysta Agata Chmielewska

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2024 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa M. R. (1) i M. R. (2)

przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę ewentualnie o ustalenie i zapłatę

I oddała powództwo,

II ustala, że powodowie M. R. (1) i M. R. (2) jako przegrywający sprawę, są zobowiązani do zwrotu (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. całości kosztów procesu, przy czym ich szczegółowe wyliczenie pozostawia Referendarzowi Sądowemu.

Sygn. akt I C 478/21

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 lipca 2020 r. (data stempla pocztowego, k. 72) skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W. powodowie M. R. (1) i M. R. (2) wnieśli o:

1. ustalenie, że pomiędzy pozwanym, a powodami nie istnieje stosunek prawny odpowiadają swoim kształtem umowie kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) z 5 czerwca 2007 r., albowiem umowa jest nieważna (ustalenie, że umowa nr (...) z 5 czerwca 2007 r. jest nieważna),

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie (ewentualnie łącznie) kwoty 29.221,67 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 maja 2020 r. do dnia zapłaty,

ewentualnie, w razie nieuwzględnienia roszczenia głównego, powodowie wnieśli o:

3. ustalenie, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) z 5 czerwca 2007 r. uległa rozwiązaniu na podstawie § 31 ust. 5 umowy, w związku z niewywiązaniem się przez pozwanego z obowiązku wypłaty powodom umówionej kwoty kredytu,

4. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie (ewentualnie łącznie) kwoty 29.221,67 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 maja 2020 r. do dnia zapłaty,

ewentualnie, w razie nieuwzględnienia roszczenia głównego i ewentualnego nr 1, powodowie wnieśli o:

5. ustalenie, że strony są związane umową kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) z 5 czerwca 2007 r., z tym zastrzeżeniem, że stron wiąże § 1 ust. 8 umowy, § 3 pkt 2 umowy, § 5 ust. 4 umowy, § 13 ust. 7 umowy, § 18 ust. 1 umowy, a kwota udostępniona powodom wynosi 347.101,06 zł

6. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie (ewentualnie łącznie) kwoty 46.041,62 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 maja 2020 r. do dnia zapłaty,

7. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie (ewentualnie łącznie) kwoty 29.221,67 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 maja 2020 r. do dnia zapłaty.

Każdorazowo, powodowie wniesli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty (pозew, k. 3-34).

W odpowiedzi na pozew z dnia 9 grudnia 2020 r. (data stempla pocztowego, k. 287) pozwany (...) Bank (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedź na pozew – k. 97-136).

Pismem procesowym z 14 kwietnia 2022 r. (data prezentaty – k. 517) powodowie rozszerzyli powództwo w zakresie roszczenia głównego poprzez zasądzenie dodatkowo na ich rzecz solidarnie, ewentualnie łącznie, ewentualnie po 1/2 na rzecz każdego z powodów kwoty 228.040,62 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty:

1. 181.816,81 zł od dnia 26 maja 2020 r. do dnia zapłaty,

2. 46.223,81 zł od dnia doręczenia pozwanemu modyfikacji powództwa z 14 kwietnia 2022 r. do dnia zapłaty.

(modyfikacja powództwa – k. 517-520).

Pismem procesowym z 25 maja 2022 r. (data stempla pocztowego, k. 569) powodowie dokonali kolejnej modyfikacji powództwa, wnosząc o:

1. ustalenie, że pomiędzy pozwanym, a powodami nie istnieje stosunek prawny odpowiadający swoim kształtem umowie kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) z 5 czerwca 2007 r., albowiem umowa jest nieważna (ustalenie, że umowa nr (...) z 5 czerwca 2007 r. jest nieważna),

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie, ewentualnie łącznie, ewentualnie po 1/2 na rzecz każdego z powodów kwoty:

a. 29.221,67 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 maja 2020 r. do dnia zapłaty,

b. 181.816,81 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 maja 2020 r. do dnia zapłaty,

c. 46.223,81 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia modyfikacji powództwa z 12 kwietnia 2022 r. do dnia zapłaty.

ewentualnie, w razie nieuwzględnienia roszczenia głównego, powodowie wniesli o:

2. ustalenie, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) z 5 czerwca 2007 r. uległa rozwiązaniu na podstawie § 31 ust. 5 umowy, w związku z niewywiązaniem się przez pozwanego z obowiązku wypłaty powodom umówionej kwoty kredytu,

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie, ewentualnie łącznie, ewentualnie po 1/2 na rzecz każdego z powodów kwoty:

a. 29.221,67 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 maja 2020 r. do dnia zapłaty,

b. 181.816,81 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 maja 2020 r. do dnia zapłaty,

c. 46.223,81 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia modyfikacji powództwa z 12 kwietnia 2022 r. do dnia zapłaty.

ewentualnie, w razie nieuwzględnienia roszczenia głównego i ewentualnego nr 1, powodowie wniosli o:

4. ustalenie, że strony są związane umową kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) z 5 czerwca 2007 r., z tym zastrzeżeniem, że stron nie wiąże § 1 ust. 8 umowy, § 3 pkt 2 umowy, § 5 ust. 4 umowy, § 13 ust. 7 umowy, § 18 ust. 1 umowy, a kwota udostępniona powodom wynosi 347.101,06 zł,

5. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie, ewentualnie łącznie, ewentualnie po 1/2 na rzecz każdego z powodów kwoty:

a. 46.041,62 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 maja 2020 r. do dnia zapłaty,

b. 22.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia modyfikacji z 25 maja 2022 r. do dnia zapłaty,

c. 34.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia modyfikacji z 25 maja 2022 r. do dnia zapłaty.

Powodowie podtrzymali roszczenie w pozostałym zakresie, tj. o zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu (modyfikacja powództwa – k. 561-567).

W odpowiedzi na złożone modyfikacje, pozwany pismem procesowym z 6 czerwca 2022 r. (data prezentaty – k. 584) konsekwentnie wnosił o oddalenie powództwa w całości, w tym również w zakresie zmodyfikowanego roszczenia (pismo pozwanego z 6 czerwca 2022 r. k. 584-587v).

W dalszym toku postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie (stanowiska końcowe na piśmie pozwanego, k. 622-627, stanowisko końcowe powodów, k. 639, protokół rozprawy z 24 stycznia 2024 r.).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. R. (1) i M. R. (2) zwrócili się do pozwanego banku celem uzyskania kredytu na budowę domu. Powodowie nie posiadali zdolności kredytowej na żadaną kwotę w PLN co skłoniło ich do rozważania kredytu w CHF. Na etapie wnioskowania o kredyt mieli możliwość zapoznania się z treścią umowy, jednak nie zgłaszali w tym zakresie żadnych uwag, w tym również co do sposobu ustalania wysokości kursu. (zeznania powodów, protokół rozprawy z dnia 11 maja 2023 r. k. 553v-555).

Doradcy kredytowi zgodnie z procedurą obowiązującą w banku mieli obowiązek przedstawić klientom ofertę kredytu złotowego i kredytu denominowanego. Po zapoznaniu się z warunkami obu umów, to kredytobiorca wybierał rodzaj kredytowania. Klienci na etapie wnioskowania o kredyt w głównej mierze kierowali się wysokością raty, a ta była niższa przy kredycie waloryzowanym. W przypadku wyboru kredytu waloryzowanego, pracownik banku przedstawiła klientom informacje na temat ryzyka kursowego (pisemne zeznania świadka E. B., k. 491-495v, pisemne zeznania świadka K. S. – k. 513-517).

W dniu 25 kwietnia 2007 r. M. i M. R. (3) złożyli w pozwanym banku wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego na budowę domu. We wniosku kredytowym powodowie wskazali swoje oczekiwania dotyczące warunków kredytu, podając m.in.: kwotę kredytu w złotych – 350.000,00 zł, walutę kredytu – CHF, okres kredytowania – 30 lat.

W treści wniosku kredytowego powodowie wskazali proponowany sposób zabezpieczenia kredytu w postaci hipoteki na kredytowanej nieruchomości oraz cesji praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych.

We wniosku znalazły się również oświadczenia kredytobiorców o tym, że zostali poinformowani przez (...) SA o tym, że w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty jak i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej; w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest wypłacany po ustalonym przez (...) SA kursie kupna dla dewiz (kursy walut zamieszczone są w Tabeli kursów (...) SA); w przypadku kredytu w walucie polskiej kredyt spłacany jest po ustalonym przez (...). kursie sprzedaży dla dewiz (kursy walut zamieszczone są w Tabeli kursów (...) SA). Ponadto powodowie zostali poinformowani o ryzyku zmiany stóp procentowych polegających na tym, że w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulega oprocentowanie kredytu, które spowoduje wzrost raty spłaty. Oświadczyli, że poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych i zmiany stóp procentowych. Dodatkowo, powodowie oświadczyli, że zostali poinformowani o tym, iż w przypadku kredytu udzielanego w walucie wymiennej w rozliczeniach między klientami a (...) SA w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez (...) SA kursy walut obcych w złotych (kursy walut zamieszczane są w Tabeli kursów (...) SA). Jednocześnie powodowie w ww. wniosku kredytowym odrzucili ofertę (...) SA zawarcia kredytu w złotych polskich i dokonali wyboru oferty w walucie wymiennej (wniosek kredytowy k. 169-172).

W dniu 5 czerwca 2007 r. M. R. (1) i M. R. (2) zawarli z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną umowę kredytu „(...)” nr (...) (dalej: Umowa). Pozwany Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 156.615,14 CHF z przeznaczeniem na budowę domu jednorodzinnego, położonego na działce nr ew. (...) przy ul. (...) w W., z przeznaczeniem na potrzeby własne oraz na opłatę prowizji bankowej (§ 2 Umowy).

Zgodnie z § 1 pkt. 8 Umowy, Tabela kursów zdefiniowana była jako Tabela kursów (...) SA obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) SA określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępną w (...) SA oraz na stronie internetowej (...) SA.

Na mocy § 5 ust. 1 umowy, wypłata miała zostać dokonana w transzach, po potrąceniu prowizji za udzielony kredyt, kwota na budowę domu jednorodzinnego – na rachunek wskazany przez Kredytobiorcę, w formie przelewu na wskazany rachunek. Na mocy § 5 ust. 3 umowy, kredyt może być wypłacany w walucie polskiej, a w takim przypadku, stosuje się kurs kupna dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego.

Dla celów ustalania stawki referencyjnej – (...) SA posługiwał się stawką LIBOR lub EURIBOR publikowaną odpowiednio o godz. 11.00 GMT lub 11.00 na stronie informacyjnej (...), w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej zaokrągloną według matematycznych zasad do czterech miejsc po przecinku. W przypadku braku notowań stawki referencyjnej LIBOR lub EURIBOR dla danego dnia, do wyliczenia stopy procentowej stosowane miały być odpowiednio notowania z dnia poprzedzającego dzień, w którym było prowadzone notowanie stawki LIBOR lub EURIBOR. Za dzień braku notowań stawki LIBOR lub EURIBOR uznawano ponadto dzień uznany na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej za dzień wolny od pracy (§ 6 ust. 3 umowy).

Wzrost stawki referencyjnej miał wpływać na podwyższenie oprocentowania kredytu, które powodowało wzrost spłaty raty kredytu (§ 6 ust. 5 umowy).

W dniu zawarcia umowy stawka referencyjna wynosiła 2,4700%, marża 1,19 p.p., a oprocentowanie kredytu 3,6600% w stosunku rocznym. Zmiana wysokości stawki referencyjnej powoduje zmianę wysokości oprocentowania kredytu o taką samą liczbę punktów procentowych (§ 7 ust. 1 i 2 umowy)

Należna prowizja od udzielonego kredytu, zgodnie z taryfą, wynosi 0,80% kwoty kredytu. Szacunkowy całkowity koszt kredytu oznaczono w dniu zawarcia umowy na 1.252,92 CHF (§ 10 ust. 1 i 4 umowy).

Niespłacone przez Kredytobiorcę części albo całości raty spłaty kredytu w terminie określonym w umowie, powodowało, że należność z tytułu zaległej spłaty staje się zadłużeniem przeterminowanym i mogło zostać przez (...) SA przeliczone na walutę polską przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu, o którym mowa w § 6 ust. 1, według aktualnej tabeli kursów (§ 18 ust 1 umowy).

Jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek nastąpiłaby w walucie innej niż waluta polska w formie bezgotówkowej, to kwota wpłaty zostaje przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu wpływu środków na rachunek, z którego następuje spłata rat kredytu, zgodnie z Tabelą kursów (§ 19 pkt. 1 umowy).

W całym okresie kredytowania kredytobiorca mógł dokonać zmiany waluty kredytu. W przypadku zmiany waluty kredytu zmianie może ulec wysokość zadłużenia z tytułu kredytu, wysokość stawki referencyjnej, wysokość marży oraz wysokość rat kredytu (§ 30 ust. 2 umowy).

Z kolei na mocy § 30 ust. 1 umowy, kredytobiorcy oświadczyli, że zostali poinformowanymi o 1) ryzyku zmiany kursów waluty polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu, 2) stopy procentowej polegającym na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej. Kredytobiorca oświadczył, że ponosi powyższe ryzyka.

(Umowa kredytu – k. 38-46).

Kredyt został wypłacony w transzach:

1. w dniu 11 czerwca 2007 r. kwota w wysokości 1 252,92 CHF została pobrana tytułem prowizji za udzielenie kredytu;
2. w dniu 11 czerwca 2007 r. kwota w wysokości 64.774,02 CHF co stanowiło równowartość 147.153,62 zł (kurs 2,2718);
3. w dniu 19 lipca 2007 r. w wysokości 45.114,14 CHF, co stanowiło równowartość 100.000,00 zł (kurs 2,2166),
4. w dniu 20 listopada 2007 r. w wysokości 45.474,06 CHF, co stanowiło równowartość 99.947,44 zł (kurs 2,1979).

(zaświadczenie banku k. 51-61).

Pismem z dnia 11 maja 2020 r. powodowie reprezentowani przez profesjonalnego wezwali pozwanego do złożenia oświadczenia potwierdzającego, że umowa zawarta między stronami jest nieważna i nie wiąże stron oraz zwrotu na rzecz powodów kwot, które zostały bezpodstawnie pobrane z rachunku bankowego, nienależny na podstawie umowy tj. 2275.000,00 zł oraz 60.000,00 CHF. W odpowiedzi bank wskazał, że nie znajduje podstaw do spełnienia ww. roszczenia (wezwanie do zapłaty, k. 62-63, odpowiedź banku – k. 69-71).

Sąd ustalił stan faktyczny sprawy na podstawie dokumentów, kserokopii oraz wydruków zgromadzonych w aktach sprawy, albowiem zostały one wytworzone przez strony lub sporządzone przez kompetentne osoby w ramach wykonywanych przez nie czynności. Dokumenty te nie pozostawały ze sobą w sprzeczności, a strony w toku procesu nie zakwestionowały skutecznie ich prawdziwości, autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. Nie budziły one wątpliwości Sądu, w związku z czym mogły stanowić wiarygodne dowody w sprawie. Sąd dokonując ich kontroli od strony formalnej i zawartości merytorycznej nie dopatrzył się żadnych uchybień ani śladów wskazujących na ich fałszowanie przez podrabianie lub przerabianie. Zawarte w dokumentacji informacje tworzyły spójny obraz stanu faktycznego sprawy.

Sąd ustalając stan faktyczny oparł się również częściowo na zeznaniach świadków E. B. (k. 491-495v) oraz K. S. (k. 513-517) w zakresie dotyczącym mechanizmów oraz praktyk stosowanych przez bank. W pozostałym zakresie Sąd nie brał pod uwagę złożonych zeznań, a także świadka M. S., gdyż nie uczestniczyli oni w spotkaniu z powodami w czasie zawierania przez niego umowy kredytowej i nie pamiętali okoliczności z tym związanych.

Ponadto, Sąd ustaleń faktycznych dokonał na podstawie zeznań powodów, które uznał za wiarygodne w zakresie, w jakim korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, gdyż były one jasne, spójne oraz logiczne, a także znajdowały potwierdzenie w dokumentach złożonych do akt sprawy przez strony niniejszego postępowania. Biorąc pod uwagę oczywistą subiektywność powodów, co do głównego przedmiotu sporu,

w ocenie Sądu w swoich zeznaniach poszerzył oraz doprecyzował stan faktyczny sprawy ustalony w toku procesu, przedstawiając informacje na temat przyczyn i okoliczności związanych z zawarciem umowy kredytowej.

Jednak, jako niewiarygodne Sąd ocenił twierdzenia powodów o niepoinformowaniu ich przez bank przed zawarciem umowy kredytu o treści podstawowych jej warunków takich jak to, na czym polega waloryzacja kredytu, sposób obliczania rat, czy ryzyko kursowe, a także, co do nieposiadania przez nich nawet podstawowej wiedzy w tym zakresie. Wątpliwe jest zdaniem Sądu, aby powodowie podjęli decyzję o związaniu się długoterminowym kredytem waloryzowanym do waluty obcej na podstawie niewyjaśniającej wszystkich wątpliwości rozmowy z pracownikiem banku, bez szczegółowego zapoznania się z warunkami udzielonego kredytu.

Za powyższym nie przemawia również fakt, że powodowie wraz ze złożeniem wniosku o kredyt sami podpisali oświadczenia potwierdzające, że zostali oni efektywnie zapoznani z ryzykiem zmian kursów walutowych oraz ryzykiem zmian stóp procentowych. Wywody i twierdzenia powodów w tym zakresie są wewnętrznie sprzeczne. W szczególności powodowie nie wyjaśnili w przekonujący sposób, jakie były powody podpisania przez nich przedmiotowego oświadczenia skoro sami podnosili nie posiadali wiedzy na temat okoliczności w tych oświadczeniach wskazanych. W świetle doświadczenia życiowego nie sposób twierdzeniom powodów w tym zakresie dać wiary. Jednocześnie próba uwzględnienia w tym zakresie stanowiska powodów stanowiłaby usankcjonowanie ich skrajnie nieodpowiedzialnej postawy, polegającej na zaniechaniu jakiegokolwiek staranności w trakcie czynności zmierzających do zawarcia niezwykle doniosłej i długotrwałej umowy finansowej. Takie działanie z całą pewnością nie mieści się we wzorcu przeciętnego, roztropnego i należyście dbającego o swój interes konsumenta.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął wniosek dowodowy stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego jako zmierzający do wykazania okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego nie byłoby celowe w sytuacji, gdy Sąd nie podzielił argumentacji strony powodowej (z przyczyn, jakie zostaną wyjaśnione w dalszej części uzasadnienia).

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w wyżej wymienionym zakresie, Sąd uznał, że okoliczności sprawy zostały wyjaśnione w sposób kompleksowy i wszechstronny, a tym samym wystarczający do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo w niniejszej sprawie nie było zasadne i jako takie podlegało oddaleniu w całości.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że żądanie unieważnienia umowy stanowi w samej rzeczy powództwo o ustalenie nieistnienia umownego stosunku prawnego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 roku w sprawie sygn. akt II CSK 56/15, Legalis nr 1361401).

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia wyrokiem ustalającym sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości, zaś przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2013 rok, sygn. akt III CSK 254/12, Legalis nr 726205). W szczególności przyjmuje się, że jeżeli powodowi przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie ma on interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa. Również wówczas, gdy przeciwko powodowi wytoczone zostało powództwo o świadczenie, mające podstawę w stosunku prawnym, co do którego twierdzi on, że nie istnieje, powód traci interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli może w tamtym procesie podnieść taki zarzut jako niweczący roszczenie. Jednakże zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, bowiem interes prawny po stronie powoda istnieje, jeżeli wyrok w sprawie o świadczenie nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wynikać w przyszłości ze stosunku

prawnego, którego istnienie powód kwestionuje. Powód zachowuje zatem interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne, lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa 624/16).

W niniejszej sprawie taka sytuacja nie zachodzi. Rozstrzygnięcie ustalające, którego domagają się powodowie, nie wyczerpałoby pożądanej przez nich ochrony i musiałoby ustąpić innemu rozstrzygnięciu opartemu o realia niniejszej sprawy, dającym powodom dalej idącą ochronę, a mianowicie rozstrzygnięciu w przedmiocie żądania zasądzenia świadczenia, wywodzonego wprost z domniemanej wadliwości umowy.

Przyjęcie wskazanej powyżej zasady ugruntowanej w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego oznacza, że wykluczona zostaje konkurencja powództw o ustalenie i świadczenie na rzecz tego drugiego jako silniejszego. W wypadku wystąpienia przez stronę powodową o zapłatę również nastąpiłoby badanie umowy kredytu zawartej między stronami w aspekcie jej ewentualnej nieważności jako przesłanki roszczenia z tytułu świadczenia nienależnego. Nieważność umowy in toto z kolei pociągnęłaby również nieważność postanowienia o zabezpieczeniu hipotecznym, a także przekreśliłaby możliwość dochodzenia od pozwanego dalszych świadczeń ratalnych w oparciu o przedmiotową umowę.

W konsekwencji, jako że powodowie mogliby dochodzić pełni swych praw w drodze żądania świadczenia, powództwo o ustalenie nieistnienia umowy podlega oddaleniu w oparciu o art. 189 k.p.c. a contrario.

Jednak nawet gdyby, na przekór stanowisku Sądu, przyjąć pogląd przeciwny, że interes prawny w przedmiotowym żądaniu ustalenia istnienia stosunku prawnego nie jest wykluczony, to nadal wywodzone powództwo o ustalenie nie mogłoby zostać uwzględnione.

W dalszej części uzasadnienia sąd odniesie się do konkretnych wątków dla rozstrzygnięcia sprawy zagadnień wynikających z treści podniesionych przez powoda zarzutów.

I

(nieważność umowy kredytu)

Niniejszy wywód w tej części należy zacząć od oczywistej konstatacji, iż żądanie zapłaty dochodzonych pozwem kwot wywodzonych z faktu nieważności całej umowy kredytu z powołaniem się na sprzeczność jej postanowień z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa podlega oddaleniu wprost z uwagi na oczywistą bezzasadność żądania niezależnie od ustaleń w przedmiocie związania stron przedmiotową umową.

Nieważność bezwzględna – sankcja przewidziana w przepisie art. 58 k.c. ma ten skutek, iż czynność prawna nią dotknięta jest nieważna ex tunc, czyli nie może wywoływać żadnych skutków na przyszłość. Ponieważ taka czynność (umowa) nie może stanowić uzasadnionej podstawy dokonanych przez jej strony świadczeń, środki pieniężne im odpowiadające winny być zwrócone w trybie art. 405 k.c. w zw. z 410 § 2 k.c.

Powodowie występując z akcją prawną w niniejszej sprawie nie dostrzegają w swych wywodach, iż to oni uzyskali korzyść majątkową kosztem pozwanego bez stosownej podstawy prawnej (jeśli przyjąć, iż umowa jest nieważna – to brak jest takiej podstawy). Skoro zatem pozwany w oparciu o nieważną z dniem powódów umowę wypłacił im kwotę 156.615,14 to on, a nie powodowie ma roszczenie o zwrot ww. kwoty (dokładnie różnicy między kwotą wypłaconą powodom a dotychczas przez nich zwróconą). Dotychczasowe wpłaty powodów, których zwrot jest przedmiotem żądania pozwu, nie stanowią świadczenia nienależnego pozwanemu, lecz przeciwnie; przy przyjęciu tezy powodów o bezwzględnej nieważności umowy (tezy tej nie sposób podzielić, o czym będzie mowa poniżej) – czyniły zadość

godnemu ochronie prawnej roszczeniu pozwanego banku, pomniejszając jednocześnie kwotę należną mu do zwrotu z tytułu przywołanej instytucji nienależnego świadczenia.

Niezależnie od powyższego, odnosząc się szczegółowo do skonkretyzowanych zarzutów powodów dotyczących ww. cywilno-prawnej sankcji nieważności bezwzględnej stwierdzić należy, iż klauzula waloryzacyjna jest postanowieniem umownym, które Sąd analizował w oparciu o obowiązujące przepisy i w związku z powyższym zadawał sobie pytanie, czy tego typu postanowienie jest dopuszczalne w ramach szeroko pojętej swobody umów. Odpowiedź na tak postawione pytanie była, w ocenie Sądu, jednoznaczna, bowiem wobec braku jednoznacznej normy, która wykluczałaby taką formułę z polskiego porządku prawnego tego typu postanowienie umowne musi być uznane za dopuszczalne, tak zarówno między osobami fizycznymi, jak również między bankiem i klientem tegoż banku. Dopuszczalność zawarcia umowy kredytu waloryzowanego była wielokrotnie przedmiotem rozważań ze strony sądów różnych szczebli, w tym także Sądu Najwyższego, który to Sąd m.in. w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 stwierdził, iż umowa kredytu indeksowanego mieści się, oczywiście w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego). Nie było zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym – zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

Uzupełnieniem zasady swobody umów jest przepis art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Przenosząc rozważania dotyczące ww. przepisu na grunt rozpoznawanej sprawy pojawia się oczywiście problem polegający na ustaleniu, czym w zasadzie jest waluta obca, podług jakich reguł i do jakiej kategorii można ją zakwalifikować, czy jest to w istocie pieniądź, czy może należy ją zakwalifikować do kategorii innych rzeczy sui generis. Nie wdając się w szczegółowe rozważania dotyczące powyższej kwestii należy stwierdzić, iż jeżeli nawet przy przyjęciu tej „najsłabszej” reguły wnioskowania prawniczego a minori ad maius można w zobowiązaniu umownym zastrzec inny miernik wartości niż pieniądź, to tym bardziej można zastrzec, iż tym miernikiem będzie pieniądź wyrażony w innej walucie obcej, mniej podatnej na ryzyko związane z utratą swojej wartości nabywczej.

Kolejna kwestia z którą przychodziło się Sądowi zmierzyć dotyczyła tego, czy sformułowania dotyczące samej istoty kredytu waloryzowanego i postanowień związanych z klauzulą indeksacyjną znajdujące swoje odbicie w przedmiotowej umowie nie przeczą naturze stosunku zobowiązaniowego i czy nie są sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Odpowiedź na to pytanie również wydaje się jednoznaczna, bowiem jeżeli bank udziela kredytu długoterminowego (przykładowo na okres 20, 30 czy 40 lat), to tym samym jest obciążony szczególnym rodzajem ryzyka, z pewnością większym niż jego klient. Bank nie jest bowiem w stanie po tak długim okresie trwania takiego stosunku zobowiązaniowego domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku który łączy go z klientem, z powołaniem się chociażby na utratę siły nabywczej waluty polskiej. Wynika to wprost z przepisu art. 358¹ § 4 k.c., zgodnie z którym z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. Warty podkreślenia jest fakt, iż w analogicznej sytuacji klient banku znajduje się w dużo korzystniejszym położeniu, bowiem może, z powołaniem się na tzw. klauzulę rebus sic stantibus (art. 357¹ k.c.), domagać się odmiennego ukształtowania stosunku zobowiązaniowego. W związku z powyższym, jeżeli bank kalkuluje swoje ryzyko kontraktowe i udziela kredytu w złotych polskich, to tym samym udziela go na warunkach odmiennych, z realnym oprocentowaniem znacznie wyższym niż w przypadku, w którym udziela kredytu walutowego lub kredytu złotówkowego waloryzowanego do waluty obcej. Czyni tak dlatego, że część tego ryzyka związanego z utratą wartości nabywczej złotych polskich pozbawia się i niejako obiektywizuje odnosząc to do waluty, która uzyskuje mniejsze wahania na rynku i tym samym jest walutą „pewniejszą”. Jedną z takich walut jest z pewnością frank szwajcarski. Udzielając kredytu w tej właśnie walucie i tym samym pozbawiając się części tego ryzyka, bank może zaproponować warunki odmienne niż przy kredytach złotówkowych, z niższym realnym oprocentowaniem i niższą marżą. Powstałe w ten sposób ryzyko walutowe nie ma charakteru jedynie jednostronnego, skutkującego wyłącznie ryzykiem straty

po stronie kredytobiorcy. Nie do końca bowiem można wykluczyć scenariusz, zgodnie z którym na skutek różnych nieprzewidzianych działań wartość franka szwajcarskiego w stosunku do złotego mogłaby nawet radykalnie spaść. Deprecjacja franka szwajcarskiego mogłaby bowiem nastąpić na skutek zdarzeń, które nastąpiły na terenie Szwajcarii (bądź też na terenach bezpośrednio przyległych), bądź na skutek działań które nastąpiły w Polsce i skutkowały np. wzrostem wartości złotego w stosunku do całego koszyka walutowego (tzw. aprecjacja złotego).

Wobec braku ustawowych przeszkód za dopuszczalne należało uznać, w ocenie Sądu, konstruowanie umów kredytowych przez pozwany bank w oparciu o rozwiązania mające w swojej treści klauzulę indeksacyjną.

II

(abuzywność postanowień umowy)

Tę część wyводу należy zacząć od wskazania, iż w trakcie trwania niniejszego postępowania strony odmiennie pojmowały kwestie związane z wpływem postępowania w zakresie kontroli abstrakcyjnej wzorców postanowień umownych (stosowanych przez ten sam lub inne podmioty) oraz wpływu tego postępowania na ocenę w ramach tzw. kontroli incydentalnej. Kontrola incydentalna polega na badaniu treści postanowień konkretnej umowy i w sytuacji, gdy przy jej zawieraniu posłużono się wzorcem umowy, kontrola ta pośrednio obejmuje także postanowienia tego wzorca umowy. Jest to kontrola dokonywana w każdym postępowaniu sądowym, w którym strona powołuje się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., bądź sama wytaczając powództwo bądź w formie zarzutu podniesionego w sprawie, w której jest pozwany. Natomiast kontrola abstrakcyjna polega na badaniu treści postanowień wzorca umowy w oderwaniu o konkretnego stosunku umownego i jest dokonywana niezależnie od tego, czy między stronami doszło do zawarcia umowy z wykorzystaniem tego wzorca umowy. Jest to kontrola dokonywana przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 31 stycznia 2013 r., sygn. akt VI ACa 830/12, LEX nr 1299025).

Ze wszystkich zarzutów postawionych przez powodów jako trafny uznać należy jedynie zarzut braku uzgodnienia z nimi indywidualnie postanowień umowy; choć akurat w tym przypadku zważywszy na charakter prowadzonej przez pozwanego działalności i świadczonych usług ustalenie to nie zawiera w sobie jakiegokolwiek pejoratywnej oceny. Trudno bowiem oczekiwać, aby każda umowa kredytowa poprzedzana była fazą negocjowania konkretnych zindywidualizowanych postanowień umowy.

Natomiast pozostałe zarzuty traktować należy jako gołosłowne.

W ocenie składu orzekającego powodowie nie wykazali, iż postanowienia umowy o kredyt kształtują jego prawa i obowiązki jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W zasadzie co do tego zarzutu, osiã czynionego przez powoda wyvodu jest inkryminowana pozwany dowolność ustalania wysokości rat kredytu co prowadzi do naruszenia zasady równorzędności stron i jako takie należy traktować jako działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Zarzut ten dotyczy w istocie rzeczy dowolności ustalania kursu według którego następuje przeliczenie wymagalnej raty kredytowej wyrażonej w CHF na złote polskie, nie zaś wysokości samej raty, skoro ta została określona w harmonogramie spłat. Jednak ten zarzut nie został wykazany. Fakt, iż kurs według którego następowało przeliczenie należnej raty kredytowej do spłaty, w sposób wynikający z umowy (opisany wyżej w ustaleniach faktycznych) wytyczany był przez pracowników pozwanego nie oznacza jeszcze, iż był on dowolny. Przeciwnie – kurs ten ustalany był na potrzeby rozliczeń banku ze swoimi klientami w oparciu o wskazania rynkowe wynikające z notowań rynkowych międzybankowych. Poza gołosłownym zarzutem powodowie nie przejawili stosownej aktywności w celu wykazania ww. zarzutu. Tymczasem zmierzając do wykazania postawionej przez siebie tezy o dowolności ustalania (kształtowania) przez pozwanego kursu CHF – winni oni wskazać – przez dokładne przytoczenie kursów stosowanych przez pozwanego i porównanie ich z kursami notowanymi na rynku – iż istotnie kursy pozwanego, jak i ich wahania

nie korespondują ze wskazaniami rynku, tj. odbiegają od nich tak dalece, iż można je traktować jako kursy ustalone w sposób dowolny.

Z braku stosownej w tym względzie inicjatywy dowodowej powodów okoliczność tę uznać należy za niewykazaną.

Podkreślenia wymaga, iż nawet przyjęcie (do czego nie ma w niniejszej sprawie podstaw) bezskuteczności postanowienia umowy, zgodnie z którym każdorazowe przeliczanie franków szwajcarskich na złote polskie następowało w oparciu o taryfę obowiązującą w pozwanym banku nie prowadziłyby do wniosków formułowanych przez powoda.

W ocenie Sądu, kwestie związane z wykonaniem zobowiązania przez dłużnika winno się w tego typu sytuacjach rozstrzygać w oparciu o przepis art. 354 k.c., zgodnie z którym dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. W taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel.

Przy czym należy podkreślić, iż przytoczony przepis nie może być traktowany jako przepis dyspozytywny sensu stricto (lecz jako klauzula interpretacyjna).

Realnie kwalifikacja tego przepisu (czy to jako przepisu dyspozytywnego, czy też statuującego dyrektywę interpretacyjną) nie ma praktycznego znaczenia dla uznania dopuszczalności jego stosowania w tego typu sprawach jak ta, która jest przedmiotem niniejszego rozpoznania skoro Trybunał Sprawiedliwości UE w uzasadnieniu do wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie o sygn. akt C-26/13 zawarł tezę: „Zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym jest bowiem zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, ponieważ zgodnie z utrwalonym orzecznictwem przepis ten zmierza do zastąpienia ustanowionej w umowie równowagi formalnej między prawami i obowiązkami stron równowagą rzeczywistą, pozwalającą na przywrócenie równości tych stron bez konieczności unieważnienia wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki” (teza 82 wyroku, 92 verte).

Powyższy pogląd Trybunału przełożył się wprost na rozstrzygnięcie tegoż organu, którego zasadniczą treścią jest przyjęcie dopuszczalności stosowania przepisów o charakterze dyspozytywnym dla dokonywania kwalifikacji stanów faktycznych, których istota sprowadza się do kwestii będących przedmiotem analizy w sprawie niniejszej (pkt 3 sentencji przywołanego orzeczenia, k. 93 verte).

Dodatkowo, nie sposób też pominąć wniosków płynących z wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20, który w motywach rozstrzygnięcia po raz kolejny i to kilkakrotnie podkreślał, że celem zamierzonym przez dyrektywę 93/13 jest ochrona konsumenta i przywrócenie równowagi pomiędzy stronami poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe, przy jednoczesnym zachowaniu, co do zasady, ważności pozostałych warunków danej umowy jako całości. Celem dyrektywy nie jest bowiem wyeliminowanie z obrotu wszystkich zawierających nieuczciwe warunki umów (vide: wyrok z 15 marca 2012 r., P. i P., C 453/10, EU:C:2012:144, pkt 31).

Jeśli zaś chodzi o kryteria umożliwiające dokonanie oceny tego, czy umowa może rzeczywiście nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, należy podnieść, że zarówno brzmienie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i wymogi pewności prawa przy prowadzeniu działalności gospodarczej przemawiają za przyjęciem przy wykładni tego przepisu podejścia obiektywnego, w ramach którego sytuacja jednej ze stron umowy – w niniejszym przypadku konsumenta – nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (vide: wyrok z 15 marca 2012 r., P. i P., C 453/10, EU:C:2012:144, pkt 32). Podkreślono również, że unieważnienie umowy w postępowaniu głównym nie może zależeć od wyraźnego żądania konsumentów, lecz wynika z obiektywnego zastosowania przez sąd krajowy kryteriów ustanowionych na mocy prawa krajowego.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 prawa bankowego). W art. 69 ust. 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią oczywiście *essentialia negotii* umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 prawa bankowego, zgodnie z którym „bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych”, a „kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej (...) i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty”. Oznacza to – używając syntetycznej formuły – że bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca – do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu wraz z odsetkami kapitałowymi oraz do pokrycia wynagrodzenia za korzystanie z kredytu. Zdaniem Sądu, gdyby uznać za bezskuteczne postanowienie umowy dotyczące sposobu ustalania konkretnego kursu waluty – powód i tak winien świadczyć dokładnie to, co odpowiada równowartości poszczególnych rat wynikających z wysokości udzielonego mu kredytu, z rozłożeniem na konkretny okres, tj. równowartości wyrażonej we frankach szwajcarskich przeliczonej na złote polskie według miernika rynkowego. Wartym podkreślenia w tym miejscu jest również to, że w niniejszej sprawie to powodowie byli stroną czynną postępowania i to na nich w myśl dyspozycji wynikającej z przepisu art. 6 k.c., spoczywał obowiązek wykazania Sądowi zasadności żądania zwrotu tej części roszczenia, która w ich ocenie stanowiła świadczenie nienależne. W ocenie Sądu powodowie mogliby żądać od banku jedynie tego, co bank pobrałby od nich nienależnie, a nienależnie pobrałby to, co wynikałoby z pulapu przekraczającego pewną rynkową wartość. Wartość rynkowa o której mowa powyżej nie jest z pewnością wyznaczana przez średni kurs Narodowego Banku Polskiego. Przepis, który umożliwia odniesienie się do kursu średniego Narodowego Banku Polskiego (art. 358 § 2 k.c.) jest przepisem wprowadzonym już na długo po tym, jak strony zawarły przedmiotową umowę kredytu hipotecznego. Po drugie, ww. przepis nie stanowi o kursie rynkowym. Średni kurs Narodowego Banku Polskiego stanowił do 2018 r. jedynie uśredniony kurs pomiędzy kursem kupna, a kursem sprzedaży danej waluty w konkretnym czasokresie i był to kurs, który wyznaczały dane uzyskane z poszczególnych banków na podstawie informacji zgromadzonych każdorazowo przez Narodowy Bank Polski. Aktualnie kurs ten jest wyznaczany przez NBP za pomocą tych samych narzędzi (w oparciu o notowania rynku międzybankowego ujawniane za pomocą internetowych serwisów bankowych: (...), (...)), którymi posługują się banki komercyjne, w tym bank pozwany w sprawie.

Kurs średni NBP nie jest zatem ani kursem rynkowym sprzedaży ani kursem rynkowym kupna danej waluty, jest to zatem taki kurs, podług którego ani powodowie, ani pozwany bank nie są w stanie w danym dniu dokonać zakupu ani sprzedaży określonej ilości danej waluty.

Na marginesie czynionych rozważań Sąd pragnie wskazać, że kursem rynkowym jest ten kurs, który zostaje uzyskany na danym terenie (na danym rynku), w konkretnym czasie. Chcąc zatem uprawdopodobnić, iż pozwany bank pobrał od powodów określoną sumę tytułem świadczenia nienależnego, powodowie mogliby chociażby przedstawić kurs z konkretnego kantoru wymiany walut i wykazać, że po takim kursie mógłby w danym dniu zakupić konkretną ilość waluty, a bank nieefektywnie sprzedał tę walutę po innym, wyższym kursie. Powyższe nie oznaczałoby oczywiście jeszcze, że różnica ta wytyczałaby Sądowi wysokość nienależnego świadczenia, bowiem wahania wszelkich dóbr, począwszy od nieruchomości poprzez ruchomości, a skończywszy na walutach obcych, mają z reguły to do siebie, że w zależności od konkretnej transakcji i miejsca jej dokonania, ich wartość podlega stałym (mniejszym lub większym) zmianom. Istotą przedmiotowej kwestii jest to, ażeby te wahania mieściły się w pewnej dopuszczalnej mierze. W związku z powyższym, to co powodowie musieliby wykazać Sądowi na potrzeby niniejszego postępowania w celu uzasadnienia dochodzonego roszczenia to fakt pobrania przez pozwany bank i dokonywania przeliczeń waluty po takim kursie, który wykraczał poza granice kursu rynkowego. Jak natomiast wynika z niezaprzeczonych twierdzeń pozwanego, kurs ten był wytyczany przez bank na tych samych zasadach i warunkach zarówno przed zawarciem umowy z powodem, w trakcie jej obowiązywania, jak również w okresie po jej zawarciu. Różnica polegała tylko na tym, że bank, nie chcąc narażać się na ryzyko abuzywności postanowień umownych dotyczących sposobu ustalania tego kursu, aktualnie niejako „wciągnął” sposób ustalania tego kursu wprost do umów kredytowych (ewentualnie w formie aneksów do tych umów). Dodatkowa trudność w tym zakresie polegała na tym, iż żaden organ władzy państwowej, jak również żaden organ nadzoru finansowego z Narodowym Bankiem Polskim na czele nie zakwestionował legalności tego typu działania, co oznacza, że dużo trudniej byłoby powodom wykazać, że ustalenia notowań kursów dokonywane

przez pozwany bank faktycznie w istotnie rażący sposób kształtowały jego prawa. To nie wysokość kursu efektywnie ustalonego przez bank na poziomie kształtującym sytuację powodów w sposób ewidentnie niekorzystny w porównaniu z innymi uczestnikami obrotu prawnego była tym przyczynkiem, dla których kolejne instancje sądów stwierdzały w przywołanych przez powodów sprawach abuzywność postanowień umownych w zakresie sposobu przeliczania umów kredytowych. Czynnikiem decydującym był natomiast fakt, iż mechanizm, który określał sposób w jaki każdorazowo bank dokonywał stosownego przeliczenia, był dla konsumenta niedostępny, tym samym nie miał on sposobności się z nim zapoznać.

Reasumując czynione wyżej rozważania wskazać należy, iż powodowie nie wykazali, jakoby ich interes jako konsumentów został w jakikolwiek sposób naruszony, nie mówiąc iż stopień tego naruszenia osiągnął kwalifikowaną postać: „rażącego naruszenia jego interesów” (art. 385¹ § 1 k.c.) W chwili zawierania umowy powodowie wiedzieli, że kredyt jest waloryzowany do waluty obcej. Znał też treść postanowień dotyczących ryzyka walutowego i odnosił wymierne korzyści w chwili zawarcia umowy kredytowej. Dodatkowo byli oni uprawnieni do wcześniejszej spłaty kredytu, a po zawarciu stosownego aneksu do umowy do dokonywania spłat bezpośrednio w walucie, do której był waloryzowany kredyt, jak i przewalutowania kredytu. Tym samym strona powodowa mogła istotnie ograniczyć ryzyko zmiany kursu waluty lub wręcz zupełnie je wyeliminować, z czego powodowie jednak finalnie nie skorzystali.

W niniejszej sprawie powodowie nie przejawiali stosownej inicjatywy dowodowej zmierzającej do wykazania faktycznej dowolności zastosowanego przez pozwanego kursu (po jego zmianie), kształtowanego w oderwaniu od obiektywnych parametrów rynkowych.

Ubocznie należy również przywołać aspekt psychologiczny, stanowiący de facto główną przyczynę wystąpienia przez powodów z powództwem w niniejszej sprawie, którą niewątpliwie jest negatywna ocena opłacalności kredytu. Należy jednak wskazać, że takie przekonanie powoda jest wynikiem przede wszystkim wzrostu kursu waluty obcej, a nie naruszenia przez pozwany bank dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu. Sama konieczność uiszczania po pewnym czasie znacznie wyższych rat aniżeli na początku umowy, wynikająca z wzrostu kursu waluty obcej stanowiła okoliczność, której nie spodziewał się ani kredytobiorca ani pracownicy banków.

Dopiero po kilku latach wykonywania umowy, kredyt waloryzowany do franka szwajcarskiego stał się mniej korzystny niż kredyty złotowe; wcześniej bowiem pomimo stosowania przez pozwany bank klauzul różnicujących stosowanie odmiennych kursów walut przy wypłacie kwoty kredytu w złotówkach i przy przeliczeniu złotych na spłatę raty, kursy te choć ustalane (według dzisiejszych oświadczeń kredytobiorcy) arbitralnie przez bank w Tabelach kursów (faktycznie były to kursy rynkowe) powodowały, że tego typu kredyty były postrzegane jako nader korzystne i atrakcyjne dla kredytobiorców. Również powodowie osiągnęli wymierne korzyści spłacając wyraźnie niższe raty w złotówkach, aniżeli inni kredytobiorcy, którzy zaciągnęli typowy kredyt złotówkowy, znacznie wyżej oprocentowany. Z powyższego wynika jednoznaczny wniosek, że oceniane na chwilę zawarcia umowy klauzule waloryzacyjne regulujące wysokość rat kredytowo-odsetkowych nie naruszały interesów powoda, a na pewno nie naruszały tych interesów „rażąco”. Oczywistym dla Sądu jest, iż gdyby nie nastąpiła drastyczna zmiana kursu franka szwajcarskiego, powodowie z pewnością nie wystąpiliby z powództwem, lecz kontynuowaliby wykonywanie umowy. Jednocześnie nie sposób nie zauważyć, że skoro kursy walut na przestrzeni lat ulegały znacznym wahaniom to rozsądny kredytobiorca winien był być przygotowany na każdą ewentualność, a więc zarówno na wzrost, jak i spadek kursu.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę stoi na stanowisku, że taka niestabilność kursu franka szwajcarskiego, obiektywnie nieprzewidywalna mogłaby być postrzegana chociażby przez pryzmat niespodziewanej zarówno przez banki, jak i przez kredytobiorców zmiany stosunków. Orzeczenia TSUE na tle dyrektywy 93/13/EWG nakazują bowiem szukania sposobu utrzymania w mocy umów poprzez zastosowanie krajowych regulacji. Wobec powyższego na gruncie prawa polskiego odpowiednią instytucją, która mogłaby mieć zastosowanie do realiów zaistniałego sporu mógłby być chociażby przepis art. 357¹ k.c., zgodnie z którym jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca strata, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, Sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy.

Rozwiązując umowę, Sąd może w miarę potrzeby orzec o rozliczeniach stron, kierując się zasadami określonymi w zdaniu poprzedzającym.

Uwzględniając ostatecznie wszystkie powyżej uczynione wywody i dokonane ustalenia stwierdzić należy, iż powodowie nie wykazali, iż przysługuje im na gruncie przytoczonych przepisów godne ochrony prawnej roszczenie.

Z tych wszystkich względów powództwo w niniejszej sprawie jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu (pkt I sentencji wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, pozostawiając ostateczne rozstrzygnięcie o kosztach procesu referendarzowi sądowemu. Strona powodowa przegrała proces w całości, wobec czego należało wskazać, że są oni zobowiązani do zwrotu pozwanemu całości kosztów procesu, przy czym szczegółowe ich wyliczenie dokona referendarz sądowy (pkt II sentencji wyroku).

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Sędzia Andrzej Kuryłek